

Goniec Śląski

CENA PRENUMERATY
za pocztę i u agentów trzy złote mies.
Każdy czytelnik powinien abonament
z góry płacić.

Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Godula, Król. Huta.

Adres Redakcji i Administracji: Katowice, Rynek 12:
TELEFON: Katowice Nr. 1414.

Reklamy: 0,70 zł za w. mm.
Ogłoszenia: 0,20 zł za w. mm.
Za nieścisłość telefonicznie podanych
ogłoszeń nie bierzemy odpowiedzialności.

Budżet uchwalony w drugim czytaniu.

Warszawa. (PAT.) We środę sejm przystąpił do głosowania nad preliminarzem budżetowym. Budżet Prezydenta Rzplitej przyjęto bez zmiany. Do budżetu sejmu i senatu przyjęto wniosek o zwiększenie o 25.000 złotych uposażeń niższych funkcjonariuszy sejmowych. Budżet Najwyższej Izby Kontroli i budżet prezydium Rady Ministrów przyjęto bez zmiany. W dziale tym odrzucono wszystkie wnioski rządu, za którymi głosował tylko B. B. Budżet ministerstwa spraw zagranicznych przyjęto w brzmieniu komisji, odrzucając wszystkie wnioski, zgłoszone do tego budżetu.

W budżecie ministerstwa spraw wojskowych przyjęto poprawkę posła Liebermanna (PPS.) o zmniejszenie wydatków biurowych w dziale utrzymania wojska o 572.193 złotych. Odrzucono natomiast wniosek tegoż posła o skreślenie ze stanu budżetowego szeregowych niezawodowych, 59.863 ludzi. Wszystkie inne wnioski, a w tej liczbie wniosek o zmniejszenie funduszu dyspozycyjnego o 3 miliony odrzucono.

Przy budżecie ministerstwa spraw wewnętrznych poprawka rządu o wstawienie 6 milj. złotych skreślonych na komisji budżetowej, jako fundusz dyspozycyjny, upadła wszystkimi głosami przeciwko głosom B. B. Przyjęto poprawkę, aby z podróży służbowych i przesiedleń policji państwowej przekreślono 370.000 złotych oraz ze środków lokomocji w dziale policji państwowej 1/4 milj. złotych. Inne poprawki rządowe do tego budżetu upadły.

Budżet ministerstwa przemysłu i handlu przyjęto w brzmieniu komisji. Odrzucono wniosek rządowy o zmniejszenie subwencji o 350.000 złotych.

Budżet ministerstwa komunikacji uchwalono z dwoma poprawkami. Wszystkie inne poprawki upadły.

W budżecie ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego odrzucono wniosek rządowy, aby skreślić kwotę 2.850 tys. złotych na zasiłki na opłaty szkolne. Przyjęto natomiast poprawkę, aby w dochodach w dziale szkolnictwa średniego skreślić sumę 2.560 tys. złotych tak zw. taks administracyjnych.

Budżet ministerstwa robót publicznych, oraz budżet ministerstwa pracy i opieki społecznej przyjęto bez zmiany w brzmieniu ustalonym przez komisję.

Do budżetu ministerstwa reform rolnych przyjęto poprawkę, zwiększającą o 2.400 tys. złotych pomoc kredytową przy scalaniu, dalej poprawkę, zwiększającą o 225 tys. złotych kredyt na zmniejszenie służebności, oraz poprawkę zwiększającą o 1 milj. złotych kredyt na meliorację.

Przy budżecie ministerstwa poczt i telegrafów przyjęto demonstracyjny wniosek o skreślenie 1 zł. na wykup akcji Polskiej Akcyjnej Spółki Telegraficznej. Wniosek ten, za którym głosowała cała izba za wyjątkiem B. B. i Wyzwolenia, przeszedł 244 głosami przeciw 147.

Budżet ministerstwa skarbu przyjęto z 3 poprawkami.

Budżet ministerstwa sprawiedliwości po odrzuceniu kilku poprawek rządowych przyjęto. Do budżetu tego poprawkę rządową, aby wstawić napowrót 10 złotych, skreślonych w komisji w dziale wydawnictw odrzucono wszystkimi głosami przeciwko głosom B. B. Jak wiadomo, chodzi tu o demonstrację przeciwko Dziennikowi Ustaw z powodu nie umieszczenia uchwały sejmowej, znoszącej dekret prasowy. Wszystkie inne poprawki odrzucono.

W wyniku głosowania nad budżetem wydatki wynoszą razem 2.523.757.509. Jako pokrycie na powyższą ogólną sumę wydatków ustala się dochody na 2.657.009.715. A zatem nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi 133.252.206.

Przyjęto wniosek, aby marszałkowie sejmu i senatu mieli prawo przenosić kredyty z paragrafu na paragraf, obejmujących wydatki osobowe. Wniosek o upoważnienie ministra skarbu do udzielania ze zapasów kasowych pożyczek w wysokości 100 milj. na podniesienie produkcji drobnego rolnictwa został odrzucony.

W ten sposób izba załatwiła w drugim czytaniu preliminarz budżetowy.

Następnie odesłano w pierwszym czytaniu do komisji reform rolnych projekt noweli do ustawy o uwłaszczeniu b. czynszowników i dzierżawców.

Następne posiedzenie marszałek wyznaczył na piątek. Na porządku dziennym trzecie czytanie budżetu.

Minister Zaleski w podróży.

Bruksela. (PAT.) Przybył tu Minister Zaleski, powitany przez przedstawiciela ministerstwa spraw zagranicznych oraz posła polskiego. Małżonka Ministra Zaleskiego ofiarowano kwiaty. Minister udał się do poselstwa, które wydało obiad, a następnie przyjęcie.

Paryż. (PAT.) Zapytany przez korespondenta Polskiej Agencji Telegraficznej minister Zaleski oświadczył, że odniósł jak najlepsze wrażenie z rozmów, które miał w czasie pobytu w Paryżu z kierownikami polityki francuskiej. Rozmowy te pozwoliły mu stwierdzić całkowitą zgodność zapatrywań kierowników polityki francuskiej z punktem widzenia polskiego na różne zagadnienia polityki zagranicznej.

Minister Zaleski o stosunku do Niemiec.

Berlin. (WTB.) Biuro Wolfa donosi, że minister Zaleski przyjął przed odjazdem z Paryża dziennikarzy francuskich. Powtórzywszy słowa, wypowiedziane na bankiecie, dodał, że rokowania polsko-niemieckie nie zostały bynajmniej przerwane wskutek wyborów w Niemczech. Przerwa ta wywołana została z tego powodu, że sprawy rolnicze wywołują stale trudności. Minister spodziewa się jednak, że nowy rząd niemiecki okaże więcej chęci do ustępstw. Państwo nie może swemu sąsiadowi sprzedawać, a nie kupować od niego. Pod tym względem należy stworzyć równowagę. Tak jak

wyroby przemysłu niemieckiego muszą iść do Polski, muszą polskie produkty rolne iść do Niemiec.

Minister Zaleski zwrócił uwagę, że prasa niemiecka skrytykowała jego oświadczenie co do okupacji Nadrenji. Ta krytyka nie była dla niego niespodzianką i nie zmieniła jego punktu widzenia. Gwarancja, jaką mają mocarstwa przez okupację Nadrenji, ma dla nich poważne znaczenie. Bez dojrzałego zastanowienia i bez otrzymania nieodzownych gwarancji, nie można tej sprawy poruszać. Łatwiej bowiem jest wycofać wojska, aniżeli je z powrotem wprowadzić.

Paryż. (AW.) „Petit Parisien“ omawia w obszernym artykule konferencję ministra Zaleskiego z Briandem. Minister Zaleski zwrócił uwagę rządowi francuskiego na niepokojącą postawę Litwy i fatalne skutki, jakieby w równowadze w Europie wschodniej mogły powstać przy opróżnieniu Nadrenji bez równoczesnej gwarancji bezpieczeństwa na wschodzie. Polska życzy sobie takich samych zabezpieczeń swojej granicy nad Wisłą, jakie w traktacie lokarniejskim zapewnione zostały Nadrenji. Minister Zaleski przekonał się, że w Paryżu oceniają sprawę ewakuacji Nadrenji tak samo jak w Warszawie, gdzie istnieje zamiar zawarcia z Niemcami takich samych umów natury finansowej, któreby na postawę Niemiec mogły wywrzeć bardziej decydujący wpływ jak okupacja militarna.

O rozwój drobnego przemysłu.

Rozwój gospodarczy państwa jest w obecnych czasach jednym z najważniejszych czynników. Wszelkie plany polityczne, nawet najgenialniejsze, nie mają żadnej wartości, jeśli naród jest w biedzie i nie może dać skarbowi państwa takich zasobów, które umożliwiłyby wprowadzenie w czyn tych planów. Regulatorem życia gospodarczego w państwie jest w pierwszej linii ministerstwo przemysłu i handlu, dlatego budżet tego ministerstwa i żądania oraz bolączki, jakie przy sposobności obrad sejmowych, wysuwają posłowie, stanowią cenny materiał dla oceny życia gospodarczego.

Podczas dyskusji nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu w sejmie, poseł Mianowski (BB.) poświęca swe przemówienie potrzebom rzemiosła i małej produkcji wskazując, że w Polsce znajdują się one w niekorzystnej sytuacji.

Dotychczas stosunki prawno-administracyjne, w których pracowały te gałęzie drobnego przemysłu, były w Polsce nie do zniesienia. Dopiero rząd obecny rozpoczął unifikację ustaw w tej dziedzinie. Oczywiście wydane ustawy mają swoje błędy i niedociągnięcia, ale są bardzo znacznym postępem. Naturalnie najlepsza ustawa nie pomoże, jeżeli sam świat rzemieślniczy nie przyczyni się do swego odrodzenia. Izby rzemieślnicze będą powołane do życia w drugiej połowie bieżącego roku. Zanim te izby się zbiorą, należy obmyśleć fundusze potrzebne do ich normalnego funkcjonowania.

Mamy do wykształcenia w Polsce 250 do 300 000 terminatorów, a szkół dokształcających wieczornych mamy zaledwie dla kilkudziesięciu tysięcy. Należy zorganizować kursa dla majstrów lub robotników fabrycznych celem zaznajamiania ich z najnowszymi zdobyczami. Już w tej dziedzinie zrobiono dość wiele, ale zapotrzebowanie jest jeszcze ogromne. Należy młodych samodzielników rzemieślników wspierać, ażeby mogli zakupić sobie warsztat. Dzisiaj u nas te sprawy są rozdzielone między min. oświaty i min. handlu i przemysłu. Konieczne należy złączyć te wszystkie rzeczy w jedno ministerstwo.

Poprzednie rządy pragnęły przyjąć z pomocą drobnej produkcji, ale nie znalazły właściwej drogi, aby udostępnić kredyt szerokim masom. Kredyty te zresztą przedko się zdewaluowały i w r. 1923 zupełnie zaprzestano udzielania kredytu drobnym przemysłowcom. W drugiej połowie 1926 rząd przyznał 5 milionów złotych z Pocztowej Kasy Oszczędności. Chociaż pomoc wobec wielkiej ilości warsztatów mogła być tylko minimalna, a jednak miała bardzo ważne skutki. Powstały spółdzielnie rzemieślnicze i kasy w Krakowie, Lwowie, Warszawie, Katowicach.

P. Eisenstein (Koło Żyd.) oświadcza, że dopiero obecny minister zrozumiał doniosłe znaczenie kupca w budowie państwa, ale od słów do czynów daleko i faktycznie kupcowi jeszcze z pomocą się nie przyszło i domaga się od ministerstwa wydatniejszej opieki nad kupiectwem.

Sprawozdawca p. Zarański odpowiadał niektórym posłom. M. in. p. Diamandowi odpowiedział zapytaniem, czy, gdyby w obecnej chwili objął rząd, mógłby się rządzić temi zasadami, które przychodzą z Anglii, Ameryki, z Niemiec i z międzynarodowej izby handlowej, wbrew istniejącemu faktycznie w Polsce ustrojowi kapitalistycznemu. P. Diamand, którego zresztą autorytet w naszym kraju jest ogólnie uznany, za czasów krakowskiej komisji likwidacyjnej jako kierownik działu górniczego, musiał jednak liczyć się z faktycznym stanem rzeczy.

Minister p. Kwiatkowski zabiera głos, aby przeciwstawić się wnioskowi p. Kalinowskiego, który żąda, aby pozycję „koszta legalizowania narzędzi mierniczych“ 348 000 zł. zmniejszyć o 120 000 zł. Rozwój legalizacji postępuje bardzo szybko. Dwa lata temu urząd legalizował 1 600 000 narzędzi rocznie, a obecnie według cyfr pierwszego kwartału 1928 r. przy tym samym składzie

personalnym ilość legalizowanych narzędzi przez cały rok wynosiłaby 3 miliony. Oczywiście każda legalizacja przynosi pewien dochód dla skarbu. Ludzie, mający do czynienia z legalizacją narzędzi, gotowi sami ponieść koszt stworzenia nowych etatów, byle nie wstrzymywano im narzędzi i miar. Wprawdzie półtora roku temu p. Kalinowski proponował mi, aby część prac legalizacyjnych wykonywały inne instytucje, ale nie mogłem się na to zgodzić i całą tę pracę musi wykonywać główny urząd miar. Dlatego proszę o utrzymanie tej pozycji.

Przegląd polityczny

— **Przemianowanie Stronnictwa.** Związek Ludowy Narodowy, czyli Narodowa Demokracja zmienia nazwę; Jak „Czas” donosi, z pomysłu przywódcy Romana Dmowskiego, ma to być odąd „Stronictwo Narodowe”.

W tym celu na terenie Sejmu rozpoczęta została akcja, o której celach mówi list zarządu Klubu Zw. Ludowo-Narodowego. Przytaczamy go w całości jako wielce znamienny. Brzmi on tak:

W ostatniej akcji wyborczej skupiły się około listy 24 różne organizacje polityczne i społeczne o kierunku narodowym i katolickim. Wystąpiły one przy wyborach z własnym programem, którego obroną i realizowaniem mają się zająć posłowie i senatorowie z listy 24 wybrani. Sytuacja polityczna doby obecnej wymaga większego niż do tej pory oparcia akcji politycznej o silną organizację na terenie kraju, której praca parlamentarna będzie jednym tylko, ważnym, fragmentem. Rozumieją to szerokie sfery społeczeństwa, domagając się utworzenia najrychlej nowoczesnej organizacji politycznej, skupiającej idee i organizacyjnie wszystkich zwolenników Listy 24. Uznając w pełni ten postulat, oraz pragnąc w dalszej pracy parlamentarnej mieć oparcie o zorganizowany zespół swoich wyborców, Klub Parlamentarny Posłów i Senatorów, wybranych z listy 24, korzystający przejściowo z dawnej nazwy Klubu Związku Ludowo-Narodowego, postanowił podjąć akcję, celem skupienia w jednym wielkim stronnictwie narodowym w pierwszym rządzie członków organizacji, które popierały przy wyborach listę nr. 24, a następnie także i innych żywiołów narodowych.

Zarząd Główny Str. Chrz.-Nar. na posiedzeniu, dnia 9-go bm. wyznaczył przedstawicieli Chrz.-Nar. do narad i prac w tej sprawie.

Rada Naczelna Zw. L.-N. na zebraniu swem dn. 10-go bm. upoważniła swe Prezydium i Zarząd Gł. do prac w tym kierunku.

Sprawy mniejszościowe w Genewie.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Ligi omawiano zasadniczo kwestię mniejszościową. Minister Zaleski jako referent dla spraw mniejszościowych grecko-albańskich, stwierdził, że zażalenia w sprawach mniejszościowych powinny być tak prowadzone, by jedno państwo nie mieszało się do spraw drugiego, gdyż sprawy mniejszościowe są kwestią wewnętrzną każdego państwa oraz Rady Ligi. Można tylko w nadzwyczajnych wypadkach odwoływać się do paragrafu 11-go paktu Ligi Narodów, zwykle zaś wy-

padki podpadają regularnej procedurze mniejszościowej Ligi Narodów. Delegat niemiecki von Schubert zbijał twierdzenie Zaleskiego oświadczając, że sprawozdanie jego zawiera wiele sprzeczności. Von Schubert starał się dowieść, że z wywodów Politisa i Zaleskiego wyciągnąć można wniosek, iż radzie Ligi nie zależy dziś na istotnej ochronie mniejszości narodowych, lecz przeciwnie Rada stara się paraliżować usiłowania w tym kierunku. Mimo sprzeciwu ze strony niemieckiej Rada stanęła na tem stanowisku, że tylko zażalenia mające donioślejsze znaczenie mają być przedkładane Lidze Narodów. Zaś drobne sprawy mają być załatwiane na drodze porozumienia pomiędzy mniejszością, a danym państwem.

Prawda o zbrojeniach niemieckich.

Pacyfistyczne pismo „Inne Niemcy” (Das andere Deutschland) wskazuje, w związku z aferą fosgenową w Hamburgu, na potrzebę wprowadzenia kontroli Ligi Narodów w Niemczech, twierdząc, że Reichswehra niemiecka przygotowuje się do nowej wojny. Na dowód tego pismo przytacza cały szereg faktów, a więc: rząd Cuna w r. 1922 i 1923 podczas okupacji Zagłębia Ruhry zamówił dużą ilość gazów trujących w tejże fabryce Stolzenberga, zapewne celem usunięcia francuzów z Zagłębia Ruhry przy pomocy gazów. Pismo podkreśla cynizm rządu niemieckiego, którego przedstawiciel w Lidze Narodów hr. Bernsdorff w tym samym czasie występował w Genewie przeciwko wojnie gazowej. Dalej pismo stwierdza, że firma Stolzenberg założyła za wiedzą Reichswehry fabrykę gazów trujących w Rosji. Prasa nacjonalistyczna dotknęta do żywego takim zdradzeniem tajnych zbrojeń niemieckich, nazywa publikację tę „denuncjacją i zdradą stanu”.

O rewizję traktatów.

Ubiegły tydzień był sensacją dla świata politycznego. Po ekspozycji premiera Włoch, Mussoliniego, wystąpił z wielką mową minister spraw zagranicznych Benesz, po nim zaś wygłosił przemówienie Poincare w Paryżu przed nowo wybranym parlamentem. Najważniejszym punktem w wyjaśnieniach trzech wybitnych mężów była kwestja rewizji traktatów pokojowych, posiadająca w obecnym zwłaszcza czasie doniosłe znaczenie. Temat to nie nowy, lecz nowym jest fakt, że Mussolini oficjalnie opowiedział się za rewizją traktatów, oświadczył, że traktaty pokojowe nie są wieczyste, a nawet pakt Ligi Narodów nie wyklucza ich nienaruszalności. Przez rewizję traktatów uniknie się wielu powikłań, które mogłyby wciągnąć państwa w nową wielką wojnę.

Poincare wygłosił swoją mowę w trzy dni po Mussolinim. Omawiając stosunki międzynarodowe nie napomknął wprawdzie o oświadczeniu przywódcy Włoch, a jednak pośrednio uczynił to, oświadczając gotowość zbliżenia na międzynarodowej platformie, o ile tylko nie będzie wzmianki o rewizji traktatów.

Te same zasady cechują również przemówienie Benesza, wygłoszone o jeden dzień wcześniej od przemówienia męża stanu Francji. Minister spr. zagranicznych Czechosłowacji poszedł nawet dalej w tym kierunku, twierdząc stanowczo, iż „każdy wysiłek skierowany ku rewizji traktatów pokojowych, wywołałby takie zamieszanie, różnice i wojenne konflik-

ty, że Europa znalazłaby się w nowej pożodze wojny. Wszyscy, którzy wierzą w powodzenie rewizji, ulegną rozczarowaniu.”

A zatem przeciwieństwa pomiędzy Mussolinim z jednej strony, a Poincarem i Beneszem z drugiej, są aż nadto widoczne.

Przypuszczać należy, że wystąpienie Mussoliniego nie stanie się początkiem akcji, za rewizją granic — zwłaszcza, że przeważna część państw europejskich, zdaje sobie sprawę z zamieszania, jakieby powstało na wypadek naruszenia dotychczasowych postanowień gwarantujących spokój i ład w powojennej Europie. Interes jednego czy dwu państw winien podporządkować się bezwarunkowo interesom wszystkich tych państw, dążących do utrwalenia pokoju, tak ważnego czynnika w rozwoju gospodarczym i kulturalnym.

Mile stosunki w Chinach.

Wiadomości z Pekinu dochodzą z wielkimi trudnościami i jedynie drogą doniesień prywatnych — gdyż miasto jest zupełnie odcięte od świata. Oddziały armji prowincji Szansi zajęły już całe miasto i utrzymują porządek dzięki dobrej dyscyplinie. Wojska generała Fenga znajdują się pod miastem. W mieście panuje spokój. Korpus dyplomatyczny zgodził się na uruchomienie pociągu międzynarodowego pod strażą wojsk cudzoziemskich, gdyż wszystkie samochody i pojazdy w okolicy miasta są często ostrzeliwane przez wojska chińskie. Cudzoziemcy, korzystając z ciemności nocnych, tłumnie opuszczają miasto, obawiając się nie tylko wykroczeń ze strony wojska, ale nowej walki między obu generałami. Czy wszystkich zwrócone są na Fenga, który zamierza w Pekinie ulokować cztery dywizje, aby potem uderzyć na Tien-Tsin. Z Szanghaju donoszą, że toczą się obecnie zacięte walki o Tien-Tsin. Oczekiwane jest lada chwila wkroczenie nacjonalistów do miasta. Koncesje cudzoziemskie przypominają warownie i znajdują się pod strażą wojsk angielskich, francuskich i japońskich. Od syna Czang-Tso-Lina nadeszła wiadomość, że ojciec żyje, jednakże stan jego jest groźny z powodu silnego wstrząsu mózgu. Zaostrza się tarcia pomiędzy generałem Yen-Si-Szanem a generałem Fengiem o posiadanie Pekinu, wskutek czego w Pekinie obawiają się wybuchu zbrojnych starć pomiędzy wojskami obu generałów.

Król Afganistanu w Persji.

Z Teheranu donoszą, że przybył tam król Amanullah, witany uroczystie przez młodego następcę tronu, który na spotkanie króla wyjechał za bramy miasta. W pałacu podejmował króla Amanullaha szach Riza. Parlament perski przeznaczył na uroczyste przyjęcie Amanullaha około pół miliona funtów. Całe miasto zostało bogato przystrojone. Pojawienie się królowej afgańskiej w stroju europejskim, bez zasłony na twarzy, wywołało protesty mahometańskiego duchowieństwa. Wobec tego królowa zdecydowała się zarzucić woal na twarz aby nie drażnić fanatyzmu duchownych perskich.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę

zawsze i wszędzie pomiędzy znajomymi i przyjaciółmi.

Zygmunt Krasiński.

ZAMEK WILCZKI.

3) —O— (Ciąg dalszy).

Jedyną jej pociechą był syn małoletni; starała się w dziecinnych rysach upatrywać podobieństwo do męża, a kiedy jej wyobrażenia zbliżyła rysy męskie Henryka z miękkiemi i mdłymi jeszcze małego Zbiegniewa, czuła na chwilę radość podobną do błyskawicy, oświecającej niknącem blaskiem drogę błądzącego wśród pustyni wędrowca. Rok mijał a zamek Wilczkowski był jeszcze bez pana. Wojownicy, którzy ocalili w bojach z poganami, mówili, że aż do ostatniej bitwy widzieli Wilczkę siejącego postrach wśród tureckich szeregów; lecz później stracili go z oczu i nikt nie mógł wiedzieć, gdzie się podział. Promyk nadziei, rzadko nieszczęśliwych opuszczający, przebiegał się jeszcze czasem wśród trosk Jadwigi, jak piemięjące światło zimowego poranka.

Zajęła się wychowaniem syna troskliwa matka i z pociecha dla niej wzrastał mały Zbigniew. Zamek Wilczkowski, dawniej wesela i przepychu siedziha, stracił całą okazałość. Rzadko goście zawitali do niego, bo mało jest ludzi lubiących koić troski lub łączyć nieszczęścia podzielać.

Młody Wiesław z Podhorynia, dawny Starosta przyjaćiel, jeden tylko Jadwigę odwiedzał; wspominać z nim lubiła o miłszych, dawno utraconych już chwilach, a czasem ucieszył ją Wiesław nadziejami powrotu męża, nadziejami, którym sam nie ufał, i w rzeczy samej zdawało się, że los tajemniczy i okropny rozciągnął wieczną zasłonę nad przeznaczeniem Henryka. Żadnej wieści o nim powziąć nie można było, i niepewność coraz bardziej zbliżała się do okropnej pewności.

Pan Złotnik rzadko widywał córkę, choć tak blisko od niej mieszkał. Nie lubiła Jadwiga z sercem rozpa-

czą rozdarciem odwiedzać mieszkanie wesołości, a biesiady codziennie u starego Jana powtarzane, nieprzyjemne nawet były miejscem dla młodej kobiety.

Piątego roku po zniknięciu Wilczka zjawił się nowy gość w Złotnikach, który z początku jako gość, a potem jako stały mieszkaniec i towarzysz ojca Jadwigi w nich osiadł. Był to rycerz niemiecki Halbert von Glennaberg, który, jak sam powiadał, przymuszony uciec z wojska cesarskiego po zabiciu w pojedynku swego pułkownika, schronił się do Polski. Niemcy wówczas wojną trzydziestoletnią pustoszone, wydały z swego łona mnóstwo ludzi nie znających ani czi, ani wiary, pędzących życie najemnicze wśród morderstw i rabunków, przechodzących na tę lub ową stronę podług upodobania lub nadziei większego zysku. Z ich liczby był Halbert von Glennaberg, łączący do dziwnej bezczelności nieustraszoną odwagę, która tem go niebezpieczniejszym czyniła, że jej zawsze w podłych celach używał za obronę swoich przestępstw i niegodziwości.

Powierzchniowy jego charakter zgadzał się zupełnie ze sposobem życia Jana Złotnickiego. Halbert nigdy kielicha tokaju nie odmówił i umiał mnóstwo pieśni wojskowych. Celował we wszystkim, co tylko Jana zabawić zdołało; stąd wynikało, że wkrótce po ich zapoznaniu osiadł Niemiec w domu szanownego przyjaciela i dniem i nocą z nim wychylał konwie węgryna i małżazji. — Ojciec Jadwigi, uradowany z nowego sprzymierzenia, zapominał zupełnie o córce. Glennaberg pozyskał całą jego ufność i przywiązanie, a żona Wilczka zanadto pogardzała rycerzem niemieckim, by kiedy miała przejść zamieszkanie od niego progi. Jedynym węzłem łączącym jeszcze oba domy, był Bartold Wojnat, wojski lwowski, który czasem odwiedzał Wilczkę, a często upijał się w Złotnikach; oddawna on patrzył na Jadwigę, jak lis czychający na zdobycz. Dobra Wilczkowskie przypadły mu do smaku, lecz Jadwigę nienawidził skąpego, gotowego na wszystkie przestępstwa dla

osiągnięcia podłego zysku. Z tej więc strony upadły nadzieje Wojnata, lecz w Złotnikach jeszcze starał się o zwycięstwo. Łatwo było je otrzymać, byleby się zastosować do zwyczajów ich pana. Ścisłą przyjaźnią powiązał się Bartold z Glennabergiem, przyjaźnią utrzymywaną wprawdzie częstymi darami, które przyjmował rycerz, jakoby płacę monarchy, któremu służyć się zobowiązał. Śmierć Wilczka dla wszystkich pewna, niepewna jeszcze była dla serca Jadwigi. Pierwszą tę trudność zniósł Glennaberg, przebrawszy kilku najemnych ludzi za żołnierzy i kazawszy im przysiąc wobec Jadwigi, że widzieli leżącego Starostę wśród trupów chocimskich. Druga większej była wagi, ale Niemiec przysiągł Wojskiemu, że potrafi pokonać nieprzyjaciela, byleby starczyło mu amunicji i rynsztunków wojennych.

Nowy wór pełny złota złożył Wojnat w komnacie Glennaberga, który obiecał, że zaraz nazajutrz rozpocznie oblężenie. Właśnie wtenczas dochodził 15-ty rok od zniknięcia Starosty Henryka Wilczka.

II.

— Dobry dzień, mein Herr, mój Patronie. — rzekł Halbert von Glennaberg, wchodząc zrana do pokoju Jana ze Złotnik, leżącego jeszcze w łóżku z kilkoma puhami wokoło siebie.

— Chwała Bogu, że przybywasz, mój Panie Halbercie, bo przedziwny węgryna, a ja lubię używać wygód i przyjemności w towarzystwie przyjaciół.

Muszę go upoić, pomyślał szlachetny rycerz, i zasiadł przy stoliku.

— Pokosztuj też wino, którego dostałem wczoraj przypadkiem u kupca przejeżdżającego.

— Na Boga i St. Stanisława, nie znam lepszego i dzielniejszego rycerza nad Halberta z Glennaberg — krzyknął stary pan Złotnik, i wyskoczywszy z łóżka, uścisnął towarzysza. (Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Piątek

15

czerwca

Uroczystość Serca Jezusowego

Śśw. Wita, Modesta i Krescencji,
męczenników, † 363.

Św. Sióstr Libji i Leonji z 12-
letnią Eutropją, męczenniczek.

SKŁOW.: WIT SW.

Niechaj się nie trwoży serce wasze, we mnie wiercie — trwajcie w miłości mojej — ufajcie, jam zwyciężył świat. (Jan XIV. 1, XV. 9., XVI. 33).

Żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus. On ma rósć, a ja się umniejszać. (Gal. III. 20, Jan III. 30).

Zdanie: Bóg zawsze jest gotów wspierać walecznych i ufających łasce Jego, bo On nastęrcza nam walkę, abyśmy zwyciężyli.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 3,23 zach. o godz. 20,06. — Księżyc wsch. o godz. 1,46, zach. o godz. 17,11. Neptun znajduje się w kwadraturze (90°) do księżyca. Uran wsch. o godz. 0,26, zach. o godz. 12,52. Neptun wsch. o godz. 9,01, zach. o godz. 23,17.

Długość dnia wynosi 16 godzin 43 minuty.

Zmiany powietrza przed 100 laty: pochmurno, dżdżysto. Jutro: zmiennie.

— **Srebrne pięciozłotówki.** Polska mennica państwowa rozpoczęła już bicie nowych srebrnych monet pięciozłotowych oraz niklowych złotówek. Nowe monety okażą się w obiegu już w początkach przyszłego miesiąca.

— **Tytułowanie szeregowych w wojsku.** Dziennik rozkazów ministerstwa spraw wojskowych nr. 15 przypomina, że w myśl regulaminu służby wewnętrznej w służbie, należy tytułować przez „wy“. Natomiast poza służbą należy tytułować starszych podoficerów (od sierżanta włącznie w górę) przez „pan“, młodszych podoficerów (od plutonowego włącznie w dół i szeregowców przez „wy“.

— **Jednolite legitymacje dla młodzieży szkolnej.** Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego wprowadza z rokiem szkolnym 1928/29 jednolite legitymacje dla uczniów szkół średnich państwowych i prywatnych. Wprowadzenie jednolitej legitymacji w kolorze niebieskim ma na celu ułatwienie młodzieży szkolnej korzystanie z przyśługujących jej zaświadczeń i ulg.

— **Równoległe klasy gimnazjalne.** Ministerstwo oświecenia wydało ostatnio okólnik do kuratorów szkolnych w sprawie otwierania równoległych klas gimnazjalnych dla młodzieży, która ukończyła pełną szkołę powszechną i pragnie kształcić się dalej. Rozporządzenie przewiduje otwarcie dodatkowych klas, począwszy od IV w górę w tych wszystkich gimnazjach, które posiadają do tego odpowiednie warunki lokalowe. Nowe oddziały mają być otwarte z początkiem roku szkolnego.

— **Zakaz uprawy tytoniu dla własnego użytku.** Tytoń uprawiać można jedynie dla monopolu tytoniowego za zezwoleniem dyrekcji polskiego monopolu tytoniowego w okręgach i na warunkach, ustalonych przez ministra skarbu. — Uprawa tytoniu dla własnego użytku jest na całym obszarze Rzeczypospolitej wzbroniona. Winni niedozwolonej uprawy tytoniu ulegają karze pieniężnej w wysokości 20 zł. za każdy metr kwadratowy gruntu, uprawianego bez upoważnienia. Tytoń bezprawnie zasadzony ulega zniszczeniu. Nie ulega ukaraniu ten, kto zniszczył rośliny tytoniowe, zanim władza dowiedziała się o ich uprawie.

— **Rozporządzenie o przechowywaniu materiałów palnych.** W Dzienniku Ustaw nr. 53 ogłoszone zostało rozp. o przechowywaniu i magazynowaniu olejków mineralnych w zakładach przemysłowych. Zakłady te mają podlegać obecnie specjalnemu zatwierdzeniu władzy przemysłowej wojewódzkiej, która obowiązana jest skontrolować całe urządzenie wewnętrzne przedsiębiorstwa, a zwłaszcza tych ubikacji, gdzie przechowuje się odnośne materiały. Do olejków mineralnych zalicza rozporządzenie ropę naftową, benzynę, naftę, benzol itd. Naczynia, służące do przechowywania tych olejków winne być szczelnie i zaopatrzone w odpowiednie zabezpieczenia, odpowiadające pod względem materiału i konstrukcji przepisom, wymienionym w rozporządzeniu. Próżne beczki należy dobrze zatykać i nie wolno ich przechowywać w wielkich ilościach w pobliżu składu. Używanie odkrytego światła lub ognia, oraz palenie tytoniu jest we wszystkich składach olejków mineralnych wzbro-

nione a jedynie w lokalach dla sprzedaży drobnej wolno używać światła odkrytego. Rozporządzenie wymienia lokale, w których nie wolno przechowywać olejków mineralnych, oraz podaje ilości, w jakich można je magazynować w składach małych, średnich i wielkich. Rozporządzenie weszło w życie z dniem 11 czerwca rb.

Województwo śląskie

* **Wykrycie szajki fałszerzy biletów kolejowych.** Policja wojew. śląskiego w Katowicach w porozumieniu z dyrekcją kolei państwowych w Katowicach i dyrekcją kolei państwowych w Gdańsku zlikwidowała sprawę fałszerzy blankietowych biletów kolejowych.

W toku dochodzeń ustalono, że sprawcami fałszerstwa są: inżynier Feliks Kutzner ze Sp. Akc. Gischego, ostatnio zamieszkały w Szopienicach, przy ul. Szkolnej Nr. 6, oraz Marja Górską, zamieszkałą w Krakowie, przy ul. Mazowieckiej 14.

Kutzner przytrzymany został na dworcu kolejowym w Katowicach w chwili, gdy fałszowany przez siebie bilet kolejowy usiłował sprzedać pewnemu inżynierowi.

Wymienieni od początku roku 1927 do 24-go kwietnia 1928 wykupywali blankietowe bilety na stacjach kolejowych Sopoty, Oliwa, Kraków, Szopienice i Mysłowice do najbliższych stacji, następnie na blankietach tych zmieniali nazwy stacji położonych w znacznej odległości, rodzaj pociągu i klasę.

Podrobione bilety sprzedawali podróżnym na dworcach kolejowych na przestrzeni Kraków, Gdańsk do różnych stacji po cenach niższych aniżeli przewiduje odnośna taryfa.

Według zestawienia D. K. P. Katowice oraz D. K. P. Gdańsk, szkoda, jaką wyrządzili fałszerze Skarbowi Państwa wynosi około 15.000 zł.

Kutzner i Górską wydani zostali władzom sądowym w Katowicach.

* **Biuro pożyczek przy Śląskim Urzędzie Wojewódzkim.** W związku z uzyskaniem przez województwo śląskie pożyczki zagranicznej utworzone zostało przy wydziale skarbowym Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego biuro pożyczek, którego zadaniem będzie podział pożyczki pomiędzy związkami komunalnymi i prowadzenie korespondencji między Śląskim Urzędem Wojewódzkim a bankami w Ameryce. Uzyskana przez pożyczkę kwota nadejdzie do Katowic po 18 czerwca b. r.

Z Katowickiego.

Katowice. (Pomoc dla biednej dziewczyny). Jak w ubiegłych latach, tak też w roku bieżącym przyszedł magistrat z pomocą biednej dziewczynie, przystępującej do pierwszej Komunii św., obdarzając ją odzieżą. 310 chłopców otrzymało ubiór, 342 chłopców ubranka, 30 dziewcząt obuwie i 272 dziewcząt sukienki.

— (Otwarcie łaźni miejskiej). Po gruntownym odnowieniu łaźnia miejska przy ulicy Mickiewicza zostanie otwartą 15 czerwca b. r.

— (Zakładanie aparatów alarmowych). Magistrat przystępuje do zakładania stacji alarmowych w Załężu. Po ukończeniu tych robót założone będą również podobne aparaty w Dębie. W ten sposób wszystkie dzielnice miasta zaopatrzone będą w najnowsze aparaty alarmowe.

— (Wpisy do miejskiej szkoły handlowej) odbędą się 15 i 16 bm. od godziny 10 do 13.30 i od 15 do 18, oraz 18, 19, 20 i 21 b. m. od 14.30 do 18. W dniu 22 czerwca od godziny 14.30 do 18 odbędzie się egzamin wstępny dla dziewcząt, zaś 23 b. m. w tych samych godzinach dla chłopców.

— (Na urlop wypoczynkowy) wyjechał dnia 11 bm. starosta powiatu katowickiego dr. Seidler. Zastępuje go wicestarosta p. Richter. Pan starosta wraca z urlopu 13 lipca.

Załęże pod Katowicami. (Konferencja inwalidów). W niedzielę, dnia 24 czerwca o godz. 10-ej do południa w lokalu p. Golczyka przy ul. Wojciechowskiego odbędzie się konferencja Związku górniczo-hutniczych inwalidów, wdów i sierot z siedzibą w Siemianowicach. Na konferencji tej omawiana będzie sprawa ustawy Spółki Brackiej, sprawy deputatów węglowych i jednorazowej zapomogi z funduszu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Nikiszowice w Katowickim. (Zmyślony napad rabunkowy). Nieiaki Teodor Krzywniak stąd zgłosił

w komisariacie policji Janów, że został w dniu 10 czerwca rb. napadnięty na szosie między Siemianowicami a Bańgowem przez nieznaną sprawców, którzy zabrali mu zegarek i 10 złotych gotówki. Dochodzenia policyjne wykazały jednak, że napadu takiego nie było. Okazało się, że Krzywniak owego dnia był tak pijany, iż nie pamiętał nawet, że zegarek i pieniądze zabrali mu jego krewni z którymi pił, aby przejechać do dnia następnego. Za wprowadzenie władzy policyjnej w błąd, będzie Krzywniak pociągnięty do odpowiedzialności. (WK).

Mysłowice. (Budowanie mostu na Przemszy). Stary most drewniany na Przemszy, łączący Mysłowice z Modrzejowem, został już prawie całkowicie rozebrany. Zostały tylko murowane podpory mostu które też niebawem znikną. Przed rozebraniem most został sfotografowany.

Siemianowice w Katowickim. Los górnik a). Górnik Brzóska, zatrudniony na kopalni „Ficinus“, został przysypany przez spadający węgiel. Wydobyto go z połamaniem nogami. Nieszczęśliwego umieszczono w lecznicy brackiej.

— (Dokument z roku 1884). Przy odnowieniu domu przy ulicy Wandy 13a, którego właścicielem jest mistrz rzeźnicki p. Stanko, znalazł murarz zamurowaną w ścianie flaszkę z starym dokumentem z roku 1884, z którego wynika, że dom ten budował jeszcze obecnie żyjący i mieszkający u p. Stanka p. Albin Sobek, były ślusarz w hucie, liczący dzisiaj 85 lat. Z dokumentu tego wynika, że przy budowie domu pomagała cała rodzina, składająca się z pięciu synów, i że murarz zarabiał wówczas na dniówkę 2 marki, pomocnik zaś 60 fenigów, centnar maki kosztował 12 marek, funt mięsa 80 fenigów, litr mleka 15 fenigów, 1000 sztuk cegieł 18 marek, 20 ton wapna 20 marek, mała fura piasku 60 fenigów, funt żelaza 10 fenigów. Dla katolików były wtedy czasy bardzo ciężkie, gdyż były to czasy „kulturkampfu“ osławionego Bismarka.

Bielszowice w Katowickim. (Znalezienie noworodka). Dnia 12 bm. znaleziono w potoku noworodka płci męskiej, około 7—8 miesięcy staro. Ponieważ zwłoki znajdują się w rozkładzie, nie zdołano stwierdzić jakichkolwiek obrażeń cieleśnych. Poszukiwania za matką w toku.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Pięćdziesiątletnie cechu krawieckiego). W dniu 1 lipca rb. cech krawiecki w Król. Hucie obchodzić będzie 50-letni jubileusz swego istnienia, połączony z poświęceniem sztandaru. Podczas tej uroczystości nastąpi wręczenie dyplomów 4 zasłużonym członkom cechu.

— (Druga rozprawa przeciwko Kesslerowi). We wtorek, dnia 12 czerwca rb. przed sądem tutejszym odbyła się ponowna rozprawa przeciwko słynnemu sprzeniewiercy Kesslerowi. Jak wiadomo prokurator wniósł swego czasu zażalenie nieważności wyroku z powodu niskiego wymiaru kary. Na rozprawie wtorkowej sąd skazał Kesslera na 5 lat i 3 miesiące ciężkiego więzienia, a więc w ten sposób Kesslerowi karę za przestępstwo zwiększono o 3 miesiące.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickim. (Usiłowane samobójstwo). Dnia 11 bm. usiłował pozbawić się życia Dziembor Jan, zam. w Siemianowicach, przy ul. Mickiewicza 15 przez zatrucie gazem świetlnym. Wymienionemu pierwszej pomocy udzielił lekarz, poczem odstawiono go do szpitala OO. Bonifratrów w Bogucicach.

Piekary Wielkie w Świętochłowickim. (Wycieczka do Józefki). W przyszłą niedzielę 17 czerwca urządza Kasyno Katolickie wycieczkę do Józefki do ogrodu p. Ryski. Zbiórka „pod lipami“ o godz. 2-ej i wymarsz do Józefki. Przygrywać będzie nasza orkiestra kościelna pod batutą p. Rysa w sile 35 ludzi. W ogrodzie p. Ryski koncert, program doborowy. Podczas koncertu śpiewy na chór mieszany i męski, które wykona nasz chór kościelny, dalej strzelanie do tarczy itd. Wstęp do ogrodu 30 gr. Zapraszamy wszystkie miejscowe towarzystwa i szanowne obywatelstwo z Piekar i okolicy o liczny udział. Przyjazd do Piekar tramwajem lub koleją, a do Józefki 25 minut pieszo.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyzna. (Targ na konie i bydło) odbędzie się w Pszczyźnie w środę, dnia 13 czerwca rb.

Mikołów w Pszczyńskim. (Trzymać psy na uwięzi!) Miejski urząd policyjny donosi, że przepis o trzymaniu psów na uwięzi obowiązuje nadal w tutejszym okręgu. Psy biegające po mieście bez właściciela, zostaną zastrzelone.

Golasowice w Pszczyńskim. (Wykrycie i aresztowanie zabójców). W lutym rb. w nocy usiłowali włamać się złodzieje do domu p. Gatnera. Żona G. zauważyła coś podejrzane koło domu, więc wejrzała oknem na podwórze. W tej chwili padł strzał,

który ugodził Gatnerową i okaleczył ją ciężko. Wskutek rany zmarła nieszczęśliwa po kilku dniach, pozostawiając męża i 5 drobnych dzieci. Sprawców nie wysledzono natychmiast, lecz policja w dalszym ciągu prowadziła dochodzenia. I to z wielkim powodzeniem. W tych dniach wykryła, że zabójcą Gatnerowej jest niejaki Gołyszny z Pawłowic, a jego współnikiem niejaki Drozdowski także z Pawłowic. Obydwóch aresztowano i odstawiono do sądu.

Jaśkowice w Pszczyńskim. (Za sprzeniewierzenie na kolei). Urzędnik kolejowy Stefan Włodarczyk odpowiadał przed trzecią izbą karną sądu okręgowego w Katowicach za sprzeniewierzenie kwoty pieniężnej w sumie około 900 zł. Mianowicie oskarżony wypłacając jeszcze w roku 1926 pieniądze dziennie zatrudnionym robotnikom odtrącał im nieprawnie pewne sumy, które następnie przywłaszczał sobie. Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia, lecz ze względu na okoliczności łagodzące zawieszono wykonanie kary na 3 lata z warunkiem, aby oskarżony za ten czas zwrócił jak robotnikom tak i skarbowi pobrane pieniądze. (W. K.)

— **Pożar**. Dnia 11 czerwca o godz. 11-tej wybuchł w szopie Pawła Kopca pożar, który zniszczył cały dach budynku. Szkoda wynosi około 400 zł. Pożar spowodował 4-letni chłopak Kopca, który w czasie nieobecności swych rodziców bawił się zapalkami.

Murcki w Pszczyńskim. (Nieszczęśliwy wypadek). Na tutejszym dworcu kolejowym zdarzyło się poważne nieszczęście kolejowe. Kolejarz Mazur z Kobiora dostał się pod koła pociągu towarowego, które ujechały mu jedną nogę. Nadto doznał złamania czaszki. Nieszczęśliwy zmarł w drodze do lecznicy brackiej.

Kosztowy w Pszczyńskim. (Pożar). Dnia 11 bm. o godz. 23,40 wybuchł w stodole Stolarza Stefana pożar, który zniszczył dach stodoły oraz w niej znajdujące się zapasy paszy, słomy i sanki. Szkoda wynosi około 2.500 zł.

Z Rybnickiego

Radlin w Rybnickim. (Wybór naczelnika gminy). W tych dniach rada gminna przeprowadziła wybór naczelnika gminy. Otrzymali głosów: sekretarz gminny p. Szymura 9, p. Baston 6 i komisaryczny naczelnik gminy p. Swoboda 7. Ponieważ żaden z wymienionych nie uzyskał absolutnej większości głosów, musiały się odbyć wybory uzupełniające pomiędzy pp. Szymurą i Swobodą. Oddano 14 głosów na p. Szymurę a 8 głosów otrzymał p. Swoboda. Zatem dotychczasowy sekretarz gminy p. Szymura wybrany został naczelnikiem gminy na przeciąg 12 lat.

Lubomia w Rybnickim. (Oględziny z włók) śp. posterunkowego Leśnika wykazały, że L. zginał od strzału z dubeltówki myśliwskiej nabitej śrutem o średnicy 5 mm. Z wystrzelonego naboju 6 śrucin utkwilo: trzy w lewym ramieniu jedna śrucina w okolicy serca, jedna w lewym boku i jedna utkwila w sercu, co spowodowało natychmiastowy zgon Leśnika. W rezultacie dochodzeń aresztowano kilka osób z najbliższych okolic. Dalsze śledztwo trwa. Pogrzeb śp. Wincentego Leśnika, ofiary swego obowiązku, odbył się w środę, dnia 13 czerwca o godzinie 9 rano w Bujakowie, gdzie mieszkają rodzice jego. W pogrzebie wzięły udział władze i wielkie tłumy ludu. Śp. Leśnik był kawalerem i liczył 34 lata. Za wykrycie sprawy mordu główna komenda policji województwa śląskiego wyznaczyła nagrodę w wysokości 4000 złotych.

Wilcza Dolna w Rybnickim. (Wykrycie broni i amunicji). W dniu 9 czerwca policja przeprowadziła rewizję u niejakiego Wiktora Chwołka. Znalezione karabin niemiecki, naboje do tegoż, materiał wybuchowy i zapalniki. Chwołka, który jest mężem zaufania Volksbundu, aresztowano i odstawiono do sądu w Rybniku.

Z Tarnogórskiego.

Radzionków w Tarnogórskim. (Śmiertelny wypadek w hucie). Zatrudniony w hucie „Julii” przy wysokim piecu hutnik August Nigodek z Radzionkowa wpadł do kilka metrów głębokiego zbiornika kruszcu. Nieszczęśliwy robotnik poniósł śmierć na miejscu.

Nakło w Tarnogórskim. (Nowe dzwony). Także u nas w czasie wojny światowej Niemcy zabrali nasze dzwony kościelne i przetopili je na armaty. Nasz kościół parafialny został bez dzwonów aż do najnowszych czasów, gdyż ciężkie położenie parafii nie pozwalało na sprawienie nowych. Znaleźli się jednak dobroduszn i wspaniałomyślni ludzie, którzy postarali się o nowe dzwony. W pierwszym rzędzie zajął się gorliwie sprawą dzwonów nasz Wiel. ks. proboszcz Kudelko. Przy pomocy i ofiarności wszystkich parafian udało się nowe dzwony zakupić i sprowadzić. W ubiegłą środę, dnia 6 bm. wyruszyła procesja z kościoła na dworzec po odbiór tychże dzwonów. Przywieziono je pięknie przystrojone i ustawiono przed kościołem.

Gielda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe

z dnia 13 czerwca 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 46,84 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213,95 złotych; za dolara amerykańskiego 8,91 złotych; za 100 franków szwajcarskich 172 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej

w dniu 12 czerwca 1928 r.

Płacono za dolara amerykańskiego 8,88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43,40 złotych; za 100 franków francuskich 34,99 złotych; za 100 szylingów austriackich 125,07 złotych; za 100 koron czeskich 26,35 złotych; za 100 lirów włoskich 46,77 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171,35 złotych; za 100 guldenów holenderskich 358,80 złotych.

* **Katowickie ceny ziemionodów** z dnia 13 czerwca 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w waluie złotowej: Pszenica 52—54. Żyto 52—54. Owies 47—49. Jęczmień 51—53. Makuch Iniany 51—56. Osucie pszeniczne 35—36. Osucie rżane 35,50—36,50. Tendencja bez zmiany.

Warszawska giełda zbożowa

w dniu 12 czerwca 1928 r.

Żyto 51—52. Pszenica 58.—58,50. Owies 49—51. Jęczmień browarowy 52—53. Jęczmień na kaszę 48 do 49. Osucie rżane 34,00—34,50. Osucie pszeniczne 30,00 do 30,50. Uspokojenie: obroty średnie.

W niedzielę po niesporach odbyło się uroczyste poświęcenie dzwonów. Aktu poświęcenia dokonał Wielb. ks. kanonik Lewek z Tarn. Gór. W uroczystości tej brała udział prawie cała parafia. Dzwony noszą imiona: patrona kościoła św. Łazarza, drugi Najśw. Marii Panny, trzeci św. Józefa, a ostatecznie czwarty św. Barbary, patronki dobrej śmierci. W poniedziałek 11 bm. zawieszono dzwony w wieży. Prace te odbyły się bez jakiegobądź wypadku. Po raz pierwszy rozlegnie się głos dzwonów na odpust Przenajśw. Serca Pana Jezusa, który obchodzimy w przyszłą niedzielę, dnia 17-go czerwca br. Parafianie są niezmiernie uradowani z nowych dzwonów, które głosić będą chwałę Boga i nawoływać będą wiernych do kościoła i do życia chrześcijańskiego. Wszystkim tym, którzy przyczynili się do zakupu nowych dzwonów składamy na tem miejscu nasze najserdeczniejsze, staropolskie „Bóg zapłać!”

Lasowice w Tarnogórskim. (Rozbudowa kościoła). Tutejszy tymczasowy kościółek rozszerzono przez dobudowanie wieży i przybudówki. Do budowy plebanji przystąpi gmina kościelna jeszcze w roku bież.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Zamknięcie szosy). Z dniem 16-go czerwca rb. wstrzymuje się komunikację na szosie powiatowej Lubliniec—Herby Śląskie na odcinku 9,9 do 19,30 z powodu budowy mostów aż do odwołania. Objazd dla wozów i samochodów osobowych maksymalnej wagi (ciężar, własny i obciążenie) 3 tonn, może się odbywać umocnioną drogą przez wieś na wyłączną odpowiedzialność objeżdżającego. Przy objeździe poleca się w własnym interesie zastosować jak największą ostrożność. Wszelki ruch kołowy i samochodowy wyższej wagi może się odbywać szosą przez Sośnicę, Woźniki, Gniazdów, Koziegłowy, Częstochowa.

Mżyki w Lublinieckim. (Za wzorowe prowadzenie rachunków gospodarskich) gospodarz Ignacy Rzepka stąd otrzymał list pochwalny z własnoręcznym podpisem ministra rolnictwa p. Karola Niezabytowskiego.

Z całej Polski.

Kraków. (Wielki pożar). Miasto Tymbark pod Limanową padło ofiarą pożaru. Spaliło się 6 domów mieszkalnych i kilkanaście zabudowań gospodarczych. Straty wynoszą około 100 tysięcy złotych. Pożar wzniciły dzieci bawiące się zapalkami.

Łódź. (Pożar 9 zagród włościańskich). We wsi Radziechowice pod Łodzią wybuchł wielki pożar. Dziewięć gospodarstw stanęło w ogniu. Podczas akcji ratunkowej sześciu wieśniaków odniosło ciężkie poparzenia. Spłonęło doszczętnie 9 zagród gospodarskich. Straty sięgają do 400 000 złotych. Pożar powstał wskutek podpalenia przez włóczęgę. Prosił on tego wieczoru pewnego gospodarza o nocleg. Gospodarz odmówił mu udzielenia gościny, wobec czego włóczęga odrzekł: „Oby Bóg spalił twą zagrodę”. Ogień rozpoczął się właśnie od gospodarstwa owego gospodarza. Za włóczęgą rozpisano telegramy gończe.

Żnin w Wielkopolsce. (Potworna matka pali dziecko żywcem!) Policja wykryła onegdaj straszny wypadek dzieciobójstwa, który ze względu na niebывały sposób morderstwa poruszył do głębi mieszkańców okolicy. Aresztowano służącą, która po urodzeniu nieślubnego dziecka, pozostawiła je przez całą noc w polu, bez żadnej opieki. Na drugi dzień przyniosła dziecko do domu, a chcąc pozbyć się życia,

wpadła na okropny pomysł spalenia dziecka żywcem. W tym celu rozpałała ogień w piecu piekarskim i z zimną krwią wrzuciła noworodka w płomień. Policja wykryła zbrodnię, oddając służącą do dyspozycji prokuratora.

Z sali sądowej.

Na złej drodze.

Pracownicy firmy Blum i Binder w Katowicach zauważyli w ub. roku, że chłopak służący do posyłek Karol Śmiątek lat 14, posiada zawsze gotówkę i ją da ciągle słodczy. Wkrótce też wykryło się, że chłopak kradł z firmy bućki, a nawet pieniądze. Pewnego razu podrobił podpis właściciela składu Bluma na czeku i pobrał na pocztę 180 zł., które użył na różne słodczy. Chłopaka zwolniono, a do odpowiedzialności sądowej pociągnięto niejakiego Edwarda Filusza, który kupił od Śmiatki dwie pary bućków. Pierwsza izba karna sądu okręgowego w Katowicach skazała dnia 11 czerwca br. Śmiatka na 2 miesiące więzienia a Filusza za paserstwo na 1 tydzień więzienia lub na 35 złotych grzywny. (W. K.)

Odwwołanie procesu przeciw członkom „Volksbundu”.

Głośna swego czasu sprawa zasadzenia kilkunastu członków „Volksbundu” za uprawianie szpiegostwa i antypolskiej agitacji znalazła się znowu przed sądem okręgowym w Katowicach. Mianowicie na skutek wniesionej przez obrońców skazanych rewizji wyroku, Najwyższy Sąd Apelacyjny w Warszawie zniósł wyrok ze względów formalnych i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia. Rozprawa wyznaczona była ponownie na 12 czerwca rb. przed II izbą karną w Katowicach i potrwałaby kilka dni, lecz z powodu nagłego zastąpienia adwokata dr. Baję, obrońcy oskarżonych, została odwołana na czas nieograniczony. (W. K.)

Wyłudzenie pieniędzy.

Przechodnie z Siemianowic do Czeladzi stale są nagabywani przez różnych podejrzanych osobników, którzy przy szosie urządzają różne gry hazardowe. Niedługo też za pomocą oszukańczych sposobów odbierali od łatwowiernych całą gotówkę. W marcu rb. policja przytrzymała na tej szosie kilku osobników, którzy zwabiali przechodniów do gry w jakieś blaszki. Sąd powiatowy w Katowicach dnia 12 czerwca rb. skazał Baczyńskiego Józefa, Szerpińskiego Jana, Kazimierza i Franciszka Kowalczyków i Ludwika Carskiego, wszyscy z Sosnowca, na więzienie od 2 tygodni do 7 dni za uprawianie oszukańczej gry. (W. K.)

Sprawy kościelne.

Błogosławieństwo papieskie dla prasy katolickiej w Polsce.

Pod koniec posłuchania, udzielonego J. E. ks. kardynałowi Kakowskiemu w Watykanie, towarzyszący kardynałowi ks. St. Mystkowski zwrócił się do Ojca św. Piusa XI z prośbą o udzielenie specjalnego błogosławieństwa prasie katolickiej w Polsce.

Jego Świątobliwość podniesionym głosem i z niezwykłym ożywieniem oświadczył:

„Błogosławie z całego serca wszystkim przedstawicielom prasy katolickiej w drogiej sercu mojemu Polsce i życzę jaknajwiększego powodzenia ich pracom na tem polu.”

Czeski film o św. Wacławie.

Celem uczczenia tysiącletniego jubileuszu św. Wacława w Pradze zorganizował się komitet katolicki, który postanowił stworzyć film z życia tego Patrona kraju. W odpowiedzi na to wrogowie Kościoła katolickiego w Czechach poczynili już pierwsze kroki w celu nagrania „historycznego” filmu „Mistrz Jan Hus”.

Trzy cudowne uzdrowienia w Lourdes.

Do Lourdes napływają tysiące pielgrzymów. Według doniesienia „La Croix” z 28 maja br. ostatnio trzy osoby doznały cudownych uleczeń. Dwie z nich to chorzy Belgowie, trzecia — młoda Francuska z diecezji Saint-Claude.

Henryk Voeds, żandarm z Brukseli, miał gruźlicę prawego, szczytu płuc. Czterokrotnie chorował na zapalenie płuc, ostatni raz w maju rb. Przyjechał do Lourdes w gorączce z krwotokami, pocąc się ogromnie. Zanurzysz się w sadzawce, poczuł się uzdrowionym. Lekarze stwierdzili zupełne uzdrowienie.

Drugi przypadek cudownego uleczenia spotkał Maurycego Beuriot, górnik z Mons; cierpiał on na bardzo przykrą gruźlicę skóry, która poprostu w sadzawce spowodowała opadnięcie strupów i natychmiastowe zagojenie się ran. Na ciele chorego nie pozostało śladów gruczołów.

Panna Marguerite Bully z Nozevoy (Jura) według ostatniego świadectwa lekarskiego z dnia 5-go maja rb. cierpiała na chorobę ledźwi (un mal de Pott lombaire); z prawej strony miała wrzód ropiaczy, ciągnący się aż do pachwiny. Przed trzema laty w następstwie wrzodu tuberkulicznego odjęto jej duży palec u nogi. Doktor uważał jej kurację za trudną i jeżeli była mowa o wyleczeniu, to nie przed upływem pięciu do sześciu lat. Uzdrowiła ją zanurzenie w sadzawce w dniu 22-ma maja rb. Lekarze jednogłośnie stwierdzili to wyleczenie.

Niepewny los „Italji”.

Rzym. (PAT.) Okrętowi „Citta di Milano” udało się nawiązać przerwaną przez jakiś czas komunikację radiotelegraficzną z „Italją”. Tą drogą otrzymano sprawozdanie generała Nobile, który podaje, iż dnia 25 maja o godz. 10.30, gdy „Italja”, znajdująca się na wysokości 500 metrów, usiłowała wznieść się wyżej, jedna z kabin nagle oderwała się i uległa uszkodzeniu, podczas gdy sam sterowiec uniesiony został na wschód. Osoby, znajdujące się w kabinie, ocalały. W dniu 30 maja komendant Citto i Szwed udali się do przylądka północnego, mając nadzieję przebywać dziennie 10 kilometrów. Inni członkowie załogi pozostali przy sterowcu, zaopatrzeni w żywność na przeciąg 3 miesięcy. W gru-

pie generała Nobile jest dwóch rannych, jeden z nich jest już w okresie rekonwalescencji, drugi zaś, ranny powyżej kolana, powróci wkrótce do zdrowia. Ekspedycja znajduje się w wielkim niebezpieczeństwie.

Według ostatnich depeesz, kra, na której osiadł balon z załogą, znajdująca się w drugiej gondoli, oderwała się i pędzona w kierunku północno-wschodnim, znikła niebawem z oczu gen. Nobile. Sam generał odniósł także rany w ramię i nogę przy lądowaniu. Rany jednak były lekkie i już są na wygojeniu.

Sztokholm. (PAT.) Lotnik włoski Madalena, udający się na pomoc „Italji”, odleciał do Lulka.

Amnestja w Polsce.

Warszawa. (PAT.) Sejmowa komisja prawnicza załatwiła w drugim czytaniu projekt ustawy o amnestji w brzmieniu przedłożonym przez Rząd, z nieznacznymi naogół poprawkami.

Minister leci.

Warszawa. (PAT.) W dniu 13. bm. o godz. 7 rano minister komunikacji inż. Romocki wyleciał wielkim trzymotorowym aparatem Fokera F. 7., który niedawno przybył do Polski z zakładów w Amsterdamie, do Dębłina. Aparat pilotował porucz. Kalina, który przed kilku dniami przyprowadził go wspólnie z poruczn. Szalasem i mechanikiem z Amsterdamu do Warszawy. Minister komunikacji zwiedził w Dęblinie wzorowo urządzony port lotniczy, poczem o godz. 13.30 powrócił również drogą powietrzną do Warszawy.

Bezrobotni kolejarze demonstrują.

Warszawa. (AW.) Marszałek sejmu Daszyński przyjął delegację bezrobotnych kolejarzy z posłem Kaczanowskim (PPS.) na czele. Marszałek zapoznał się z postulatami delegacji, poczem wezwał posła Kaczanowskiego, aby udał się wraz z delegacją do p. ministra komunikacji. Robotnicy przed przyjęciem przez p. marszałka Daszyńskiego demonstrowali przed sejmem.

Lotnicy polscy w podróży.

Bukareszt. (PAT.) Trzy płatowce polskie, odbywające lot pod dowództwem szefa departamentu lotnictwa w Ministerstwie Spraw Wojskowych pułkownika Rajskiego, wylądowały tu pomyślnie o godz. 9.45 rano. Płatowce znajdują się w dobrym stanie.

Polki z Ameryki jadą do Zakopanego.

Poznań. (PAT.) We środę wyjechała z Poznania po 3-dniowym pobycie wycieczka Polek z Ameryki żegnana serdecznie na dworcu przez komitet przyjęcia, oraz orkiestrę wojskową. Wycieczka udała się do Zakopanego.

Rocznica szarży pod Rokitną.

Kraków. (PAT.) Z powodu rocznicy słynnej szarży legionów pod Rokitną o godz. 10 rano w kościele garnizonowym odbyła się msza żałobna za dusze poległych bohaterów. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz, wojska oraz delegacje pułków.

Q komisarza gdańskiego.

Berlin. (PAT.) Prasa nacjonalistyczna donosi, że w kołach Ligi Narodów rozważają sprawę następstwa na stanowisku Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku po obecnym Wysokim Komisarzu profesorze van Hamelu, którego mandat kończy się w grudniu rb. Dzienniki, które zwalczały od samego początku profesora van Hamela, twierdzą, jakoby mandat prof. van Hamela nie miał być odnowiony i, że jego następcą ma być osoba o neutralnej, prawdopodobnie z państw skandynawskich. Decyzja w tej sprawie — według „Deutsche Allg. Zeitung” — ma zapadnąć na wrześniowej sesji Rady Ligi Narodów.

Wysiłki konferencji pracy.

Genewa. (PAT.) Prace Międzynarodowej Konferencji Pracy posuwają się pomyślnie naprzód tak, iż zakończenia ich oczekiwać można już w sobotę. Komisja do spraw zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom przy pracy w zakładach przemysłowych, jak również komisja do spraw minimalnych płac w pewnych gałęziach przemysłu przedstawi plenium konferencji swe sprawozdania w bardzo krótkim czasie. Międzynarodowa Konferencja Pracy przyjęła sprawozdanie o automatycznym zczepianiu wagonów na kolejach żelaznych.

Skuteczna interwencja.

Londyn. (WTB.) Na skutek interwencji przedstawicieli mocarstw, rząd nacjonalistyczny polecił zwolnić oddziały wojsk północnych, internowanych w Pekinie, pomimo, że zawarto umowę z Czang-tso-linem co do pozostawienia tych wojsk w stolicy dla utrzymania porządku aż do czasu zajęcia Pekinu przez armię południową.

Otwarcie parlamentu niemieckiego.

Berlin. (PAT.) Pierwsze posiedzenie parlamentu ograniczyło się tylko do czystej formalności. Posiedzenie zajął najstarszy wiekiem poseł socjalistyczny Bock, który, wszedłszy na trybunę, oświadczył, że ma 82 lat i zapytuje, czy ktoś z obecnych na sali posłów jest starszy od niego. Ponieważ nikt się nie zgłosił, poseł Bock oświadczył, że obejmuje przewodnictwo z prawa starszeństwa i wygłosił krótkie przemówienie, w którym w imieniu parlamentu wyraził ubolewanie rodzinom ofiar katastrofy kolejowej pod Norimbergą. Po przemówieniu posła Bocka odczytano listę obecnych posłów, przyczem okazało się, że na pierwsze posiedzenie przybyło 462 posłów. Po zakomunikowaniu, że do prezydium zgłoszone zostały na piśmie wnioski w sprawie amnestji, jak również w sprawie akcji pomocy dla terenów okupowanych, poseł Bock oświadczył, że wyznacza następne posiedzenie na czwartek, godz. 2 po południu. Na tem posiedzeniu dokonany zostanie wybór prezydium i załatwione będą zgłoszone wnioski.

Przed posiedzeniem odbyło się w kościele św. Jadwigi nabożeństwo dla katolickich posłów, które odprawił ks. Ulitzka. Dla posłów ewangelickich nabożeństwo odbyło się w zborze. Był na niem także prez. Hindenburg.

Chytry posłowie.

Berlin. (PAT.) Na pierwsze posiedzenie parlamentu zdołali się przedostać niespostrzeżenie do sali posłowie komunistyczni, zamieszani w aferę centrali komunistów. Posłowie ci nie stawili się na rozprawę do rozwiązania parlamentu tak, że prokuratorja wysłała za nimi listy gończe. Pomimo zarządzeń policyjnych posłowie ci zdołali się przedostać do parlamentu, dzięki czemu nie mogli być aresztowani, tembardziej, że z chwilą otwarcia pierwszego posiedzenia znowu zaczęli korzystać z nietykalności.

Pierwsze rozczarowanie.

Berlin. (PAT.) Wbrew początkowym zapowiedziom, że rokowania między posłem Müllerem a stronnictwami w sprawie utworzenia nowego gabinetu potrwać 3 do 4 dni, okazuje się, że potrwać one dłużej, niż się tego spodziewano. W ciągu środy rokowania nie posunęły się naprzód.

„Vossische Zeitung” donosi, że rokowania pomiędzy centrum a socjalistami uzgodniły niemal wszystkie punkty programu za wyjątkiem kwestji szkolnej.

Także duże trudności sprawiają rokowania z partją Stresemanna, która jako pierwszy warunek stawia, by do rządu pruskiego powołano także członków tego stronnictwa. Müller oświadczył, że jest to sprawa wewnętrzna Prus dla tego nie może przyjąć co do tego zobowiązań.

Wzrost Litwinów w Kłajpedzie.

Berlin. (PAT.) Jak donosi Biuro Wolffa na obszarze Kłajpedy odbyły się dnia 11. czerwca wybory do sejmików powiatowych. Dotychczasowe wyniki wykazały poważny wzrost mandatów litewskich kosztem mandatów stronnictwa niemieckiego.

Anglicy o odszkodowaniach wojennych.

Londyn. (WTB.) Omawiając sprawozdanie agenta reparacyjnego, prasa angielska twierdzi, że chociaż wyniki planu Davesa są pomyślne, to jednak zagadnienie odszkodowań nie jest jeszcze rozwiązane. Nastąpi to dopiero wówczas, gdy ostateczna suma, jaką Niemcy mają zapłacić, zostanie ustalona. Do tego należy przystąpić, chociaż główny wierzyciel, Francja, nie chce obecnie do rozstrząsania tej sprawy przystąpić, łączy się ona bowiem ściśle z długami, jakie Francja zaciągnęła podczas wojny.

Strasza śmierć lotników.

Kopenhaga. (PAT.) Dziś o godz. 11 przed południem samolot marki duńskiej uległ niezwykle wypadkowi. Wskutek jakiegoś wstrząśnienia lotnik, pilot i 2 kadeci znajdujący się w samolocie wypadli z aparatu, samolot zaś spadł o kilkaset metrów dalej i strząsał się doszczętnie. Wypadek miał miejsce na jednej z najwięcej zaludnionych dzielnic Kopenhagi, tak że lotnicy spadli na dachy domów. Jeden z nich przebił ciężarem swoim dach domu. Wszyscy zginęli na miejscu.

Z całego świata.

Gazety w Rosji bolszewickiej.

Prasa sowiecka jest ważnym narzędziem dla propagandy komunizmu i jako taka cieszy się specjalną pieczęcią tamtejszego rządu, który już to przy pomocy surowej cenzury, już to drogą subwencji, nadaje jej odpowiedni i dogodny dla siebie kierunek.

Dotyczy to głównie prasy wojskowej, która dzięki poparciu miarodajnych czynników, osiągnęła rzeczywiście wysoki stopień rozwoju. — W obecnych czasach wojskowych gazet jest przeszło dwadzieścia. Nakład dzienny wszystkich tych pism wynosi około 600 tysięcy egzemplarzy. Oprócz tego każda formacja oddzielna posiada t. zw. „gazety ścienne”, przyklepane na ścianie, z których może korzystać każdy żołnierz. Centralnym organem wojskowym jest w Sowdepji „Krasnaja Zwiezda” (Czerwona gwiazda), wychodząca w Moskwie i poświęcona obok spraw wojskowych, równocześnie zagadnieniom politycznym. Dużo miejsca zajmuje popularna literatura wojskowa, mająca na celu wyrobienie psychologii wojennej wśród szerokich warstw ludności rosyjskiej.

Pisma antyrządowe w Rosji sowieckiej wogóle nie istnieją. Cała prasa wielbi zgodnym chórem komunizm, licząc się z nieubłagana G. P. U., które argusowem okiem śledzi najdrobniejszą wzmiankę o codziennych nawet przejawach życia. Wprawdzie niekiedy wystąpi jakiś śmiech przeciw rządowi, lecz to tylko jest dozwolone ludziom, którzy zasłużyli się około partji. Zresztą najbardziej komunistyczna gazeta „Prawda” czuwa nad tem, by oświadczenie takiego towarzysza zostało odpowiednio przedstawione i zaopatrzone w „prawdziwy” komentarz.

Rząd sowiecki kładzie specjalny nacisk na Moskwę i gubernję moskiewską, zasypując je poprostu gazetami. Sama Moskwa czyta dziennie przeszło 627 tysięcy numerów gazet.

Los jednak Trockiego i wielu innych, odstrasza obecnie nawet najśmielszych. Wolą milczeć, niż ulec pewnego dnia niechybnej deportacji lub „stać pod ścianą” jak to określają Rosjanie.

Rosja sowiecka jest zlepkiem najrozmaitszych narodowości, bodaj czy nie najbogatszym konglomeratem etnograficznym w całym świecie. Z tego też powodu pod względem językowym prasa przedstawia pstą różnorodność. W Państwowym Instytucie Dziennikarskim w Moskwie kształcą się przedstawiciele 32 narodowości, a w chwili obecnej wychodzi w Rosji 337 (207 gazet i 130 czasopism) wydawnictw w 49 językach. Zrozumiała jest rzecz, że wszystkie są nastroszone na ten sam ton komunizmu.

Biblioteki kuli ziemskiej w świetle cyfr statystycznych.

Książkowe bogactwo cywilizowanego świata przedstawia się dosyć pokaźnie według ustalonych przez statystyka argentyńskiego, Sparu, danych statystycznych. Ścisła liczba wielkich bibliotek na kuli ziemskiej wynosi 1038, które razem wzięwszy zawierają przeszło 181 milionów dzieł.

Coprawda Sparu w swej statystyce uwzględnił tylko wielkie biblioteki zawierające co najmniej 50 000 tomów dzieł, skutkiem czego ze swego spisu wyłączył wszystkie biblioteki komunalne; inaczej przedstawiłby się księgozbiór światowy jeszcze o wiele okazalej.

W Europie według zebranych przez statystyka Sparu danych znajduje się najwięcej bibliotek olbrzymich i to 669, które razem posiadają 119 600 000 tomów dzieł. Z kolei obfituje w największą liczbę olbrzymich bibliotek Ameryka Północna, posiadająca 314 bibliotek z 54.100.000 tomów dzieł; o wiele mniej posiada Ameryka Środkowa i Południowa, bo razem, znajdują się 23 olbrzymie biblioteki, posiadające razem 3.900.000 tomów dzieł. W Australji znajduje się tylko 22 biblioteki z 2.300.000 tomów dzieł. W Azji 7 bibliotek z 1.100.000 tomów dzieł. W Afryce natomiast znajdują się tylko 3 olbrzymie biblioteki, posiadające 200.000 tomów dzieł.

W Europie statystyka olbrzymich bibliotek przedstawia się następująco: Niemcy 160 bibliotek o 29 500 000 tom. dzieł; Francja 111 bibliotek o 19 800 000 tomach dzieł; Anglja 101 bibliotek o 17 000 000 tom. dzieł; Włochy 85 bibliotek o 13 300 000 tomach dzieł; Austria 32 bibliotek o 5 200 000 tom. dzieł; Szwajcaria 26 bibliotek o 3 700 000 tomach dzieł; Belgja 19 bibliotek o 3 000 000 tomach dzieł; Polska 14 bibliotek o 2 800 000 tomach dzieł; wreszcie Hiszpanja 14 bibliotek o 2 500 000 tomach dzieł.

Zwyrodniały więzień.

Wiedeń. (PAT.) Sąd przysięgłych skazał na 13 lat ciężkich robót niejakiego Surodę, który w czasie odsiadki kary więzienia ciężko ranił dozorcę więzienia, zabił jego żonę i dwoje dzieci, a następnie tegoż dnia dopuścił się aktu zgwałcenia wobec dwóch młodych dziewcząt.

Trzęsienie ziemi.

Rzym. (WTB.) W środę dało się w Modenie uczuć faliste trzęsienie ziemi. Ludność ogarnęła panika. Straty — jak się zdaje — są nieznaczące.

Sprawy gospodarcze.

Drzewo nasze idzie już do Kłajpedy!

Po raz pierwszy, za zgodą Litwy, uruchomiono w tych dniach spław drzewa na Niemnie. W pierwszym dniu spławiono z Polski do Kłajpedy 87 tratw.

Nielegalny przemysł wódczany w Stanach Zjedn.

Departament Handlu Stanu Michigan w sprawozdaniu swoim wykazuje, że najpotężniejszą gałęzią przemysłu w tym stanie, po przemyśle samochodowym, jest przemysł nielegalnego wyrobienia i sprzedawania wódki. W przeciągu ubiegłego roku przemysł samochodowy zatrudnił 310.000 ludzi. Produkcja oceniona była na 796.000.000 dolarów. Następne miejsce zajmuje przemysł t. zw. „bootleggerski“, to znaczy nielegalny wódczany, który zatrudniał wprawdzie tylko 20.000 ludzi, ale miał obrotu 215.000.000 dolarów. Dopiero trzecie miejsce zajmował przem. chemiczny zatrudniający 5.600 ludzi i mający obrotu 37.000.000 dol. Pamiętać należy, że te cyfry dotyczą tylko jednego z 48 Stanów Unji, a we wszystkich pije się więcej złych trunków, niż przed wprowadzeniem prohibicji.

Majątek Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Firma bankowa Stone, Webster Blodget w sprawozdaniu statystycznym oblicza, że majątek Stanów Zjednoczonych od r. 1890 wzrósł o 4400 procent, do obecnej wartości 320 miliardów. Podczas gdy ludność Stanów wzrosła w tym okresie czterdziestokrotnie z 62 milionów do 110 milionów, wartość produkcji fabrycznej wzrosła z 9 miliardów do 63 miliardów rocznie. Wartość produkcji rolniej wzrosła z 2,5 miliardów do 20 mld. Eksport z 850 milionów do blisko 5 miliardów dolarów. Depozyty oszczędnościowe z 4 miliardów do blisko 49 miliardów. Równocześnie Stany wyprodukowały 23 miliony samochodów i zainstalowały u siebie 18,5 miliona aparatów telegraficznych w tym okresie. W r. 1890 Stany Zjednoczone były dłużnikiem Europy na sumę 600 milionów dolarów, dziś są jej wierzycielem na sumę 14 miliardów.

Udział Górnego Śląska w ogólnym eksporcie polskim.

Rzeczą dla naszych czytelników niewątpliwie zajmującą będzie dowiedzieć się, ile różnych artykułów przemysłowych wywozi Polska, a ile z tego przypada na Górny Śląsk. Z podanej poniżej tabeli każdy może się o tem przekonać.

	Z całej Polski		Z tego z G. Śląska	
	rok 1927	rok 1926	rok 1927	rok 1926
	tonn	tonn	tonn	tonn
węgiel	11.094.508	14.281.071	9.240.203	11.491.056
koks	120.580	124.227	121.358	116.879
brykiety	10.959	31.396	11.962	20.733
surowiec żelaza	16.759	16.179	15.956	17.081
olów	15.829	17.244	15.852	16.674
cynk łącznie z pyłem cynkow.	128.012	113.972	115.269	97.722
blacha cynkowa	12.056	8.347	11.237	8.154
żelazo, stal łącznie z półfabr.	161.564	86.311	199.888	149.279
ruda żelaza	105.198	92.928	19.575	31.443
siarczan żelaza	910	1.078	974	955
kw. siarkowy	28.035	23.581	37.636	20.556
siarczan amonu	11.520	13.864	9.319	13.747
kadmium	6	11	5	7
smoła	658	1.349	—	323
pak	582	3.348	522	483
benzol	8.049	11.315	6.195	5.367

11.715.225 14.826.221 9.805.852 12.000.459

Zaś wartość tych towarów wywiezionych za granicę wyniosła w tysiącach złotych:

	Wartość eksp. z Polski w tys. zł.		Wartość eksp. z G. Śl. w tys. zł.	
	r. 1927	r. 1926	r. 1927	r. 1926
węgiel	343.388	440.547	285.985	354.387
koks	4.437	4.901	4.475	4.611
brykiety	369	1.006	403	665
surowiec żelaza	4.606	5.352	4.607	5.651
olów	18.023	22.426	18.049	21.685
cynk i pył cynkowy	163.111	151.688	146.876	130.059
blacha cynkowa	18.782	12.714	17.351	12.469
żelazo łącznie z półfabr.	85.616	47.820	105.941	82.701
ruda żelazna	2.284	2.130	425	720
siarczan żelaza	51	68	56	60
kw. siarkowy	1.918	1.474	2.575	1.895
siarczan amonu	4.559	5.527	3.688	5.481
kadmium	42	103	35	66
smoła	170	201	—	47
pak	94	480	85	70
benzol	4.841	6.259	3.726	2.969

652.291 701.695 594.277 623.535

Z cyfr tych wynika, jaką wartość Śląsk ma dla Polski.

Program radiowy.

Piątek 15 czerwca.

Katowice, fala 422 m.: 17,00 Komunikaty Polsk. Zw. Zrzeszeń Gospod. Wojew. Śląsk. i Wydziału Skarbowego Wojew. Śląskiego — 17,20 Wykład historii Polski — 17,45 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy — 18,55 Komunikaty Tow. Tatrzańskiego i sportowy — 19,15 Rozmaitości — 19,30 Odczyt z cyklu: „Wychowawcy Narodu“ Juliusz Słowacki — śpiewak wieków — wygl. p. Maria Szczepańska — 19,55 Pogadanka muzyczna z Warszawy 20,15 Transmisja z Warszawy. Koncert poświęcony twórczości Wagnera — 22,00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotn.-meteor. i PAT. — 22,30 Skrzynka pocztowa w języku francuskim. Korespondencję słuchaczy zagranicznych omówi dyrektor programów stacji nadawczej „Polskie Radio Katowice“ — prof. Stefan Tymieniecki.

Warszawa, fala 1,111 m.: 13,00 Sygnał czasu i komunikaty — 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16,00 Przegląd wydawnictw periodycznych — 17,20 Tydzień kobiecy w radio — 17,45 Transmisja święta pieśni z Wilna — 19,05 Komunikaty rolnicze — 19,15 Rozmaitości — 19,55 Pogadanka muzyczna — 20,15 Koncert poświęcony twórczości R. Wagnera — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty 22,30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.: 12,00 Muzyka z płyt gramofonowych — 13,00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej i komunikaty — 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy 17,20 i 17,45 Transmisja z Wilna — 19,05 Komunikat rolniczy — 19,15 Rozmaitości — 19,35 Odczyt: Przegląd geograficzno-gospodarczy — 20,00 Hejnał z wieży Mariackiej i komunikat sportowy — 20,15 Transmisja koncertu z Warszawy.

Poznań, fala 344,8 m.: 13,00 Sygnał czasu i muzyka gramofonowa — 14,00 Giełda pieniężna, zbożowa, towarowa i ceny targowe rzeźni miejskiej — 17,20 Transmisja odczytu z Wilna — 17,45 Koncert orkiestry salonowej — 18,55 Rzezy ciekawe — 19,30 Odczyt — 19,55 Komunikaty gospodarcze — 20,15 Transmisja koncertu z Warszawy — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty — 22,50 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322,6 m.:

Głiwice, fala 250 m.: 16,00 Odczyt dla gospodyń — 16,30 Radjoorkiestra (walce) — 18,00 Pogadanka — 18,15 Autorecytacje — 20,30 Koncert symfoniczny.

Berlin, fala 488,9 m.: 15,30 Program dla pań — 16,00 i 16,30 Odczyty — 17,00 Produkcje chóru Związku Śpiewaków Górnośląskich — 19,30 Opera w 3 aktach Beethovena „Fidelio“.

Wiedeń, fala 217,2 m.: 11,00 Poranek muzyczny — 16,00 Koncert orkiestry — 17,20 Program muzyczny dla dzieci — 17,40 Wskazówki dla turystów — 19,30 Odczyt: Matka i dziecko — 20,30 Sztuka w 1 akcie Feliksa Saltena „Auf der Brücke“ — 21,15 Francuska muzyka operetkowa i taneczna.

SPORT

Rybnicki okręg sportowy Śląsk. Zw. Mł. Polsk.

Wynik rozgrywek w piłce nożnej.

SMP. Wodzisław (mistrz kl. A) — SMP. Radlin (mistrz kl. B) 6:2 (3:2).

Po osiągnięciu mistrzostw obie drużyny chciały wypróbować swoje siły. Mistrz klasy A odniósł wspaniałe zwycięstwo dzięki dobrej grze ataku. Drużyna Wodzisław przewyższała swojego przeciwnika pod względem technicznym i fizycznym oraz w strzałach na bramę.

SMP. Radlin — SMP. Rybnik 3:2.

Mistrz klasy B odniósł zwycięstwo nad silną drużyną klasy A i to zasłuzenie.

SMP. Pszów — SMP. Radlin 0:0.

Mistrz klasy B wziął sobie za zadanie, pobić wszystkie drużyny klasy A. Pszów, jako najsłabsza drużyna klasy A, umiał dzielnie bronić swojej klasy. Tyły obuch drużyn grały świetnie.

PALANT.

SMP. Knurów — SMP. Golejów 76:36.

SMP. Knurów — SMP. Jankowice 60:40.

SMP. Chwałowice — SMP. Golejów 60:40.

Bank Ludowy

Sp. z nieogr. odp.

Szarlej, ul. 3-go Maja 1.

Telefon 5.

P. K. O. 305478.

Załatwia wszelkie czynności bankowe.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe na dogodnych warunkach i przy wysokim oprocentowaniu.

Udziela kredytów.

Rozpowszechniajcie
naszą gazetę!

Teatr Polski w Katowicach

Przedstawienie dla Związku Powstańców Śląskich.

Dyrekcja Teatru komunikuje, że zapowiedziane na sobotę, dnia 16 bm. przedstawienie dla Związku Powstańców Śląskich legendy śląskiej J. Nikodema Jaronia „Konrad Kędzierzawy“ po porozumieniu się z Zarządem Głównym Związku Powst. Śląsk. — z powodu przeszkód natury technicznej zostaje odłożone do wtorku, dnia 19 bm. o godz. 3,30 po południu.

Bilety zakupione na przedstawienie w sobotę, dnia 16 bm. po południu zatrzymują swoją ważność na przedstawienie wtorek, dnia 19 bm.

Repertuar.

Czwartek, dnia 14 b. m. Popis uczniów Instytutu Muzycznego.

Piątek, dnia 15 bm. „Dama pikowa“ (występ M. Sowilskiego i R. Cyganika).

Sobota, dnia 16 bm. „Fenomenalna umowa“ premiera.

Niedziela, dnia 17 bm. „Aida“ gościnny występ St. Kowalskiego.

Poniedziałek, dnia 18 bm. „Fenomenalna umowa“ po raz drugi.

Wtorek, dnia 19 bm. „Dama pikowa“ po raz trzeci.

Krótko-zwiewłato.

Z jedenastu metrów kubicznych wody robi się dwanaście kubicznych metrów lodu.

Mózg ludzki waży normalnie 1400 gramów, ale dochodzi do 2000 gramów.

W Japonii liczba rozwodów jest dziesięć razy tak wielka jak we Francji.

Esquimosi potrafia wypić przez dzień jeden aż trzy litry tranu bez niepożądanych skutków.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

NADESŁANE.

Zwracamy uwagę Rodaków i Rodaczek z Szarleja i okolicy na ogłoszenie nowozałożonego Banku Ludowego w Szarleju. Bank ten jest jedyną polską instytucją finansową tego zakątku ziemi śląskiej. Rodacy i Rodaczki obecnie już nie potrzebują szukać banków innych, lecz mogą zanosić swoje oszczędności do Banku Ludowego w Szarleju.

Z biura Związku Pracowników Umysłowych Z. Z. P. nadesłano nam poniższy okólnik, wysłany w dniu 12 bm. do wszystkich filii tego związku, z prośbą o zamieszczenie:

„Na liczne zapytania w sprawie legalizacji przez ministerstwo pracy i opieki społecznej orzeczenia katowickiej komisji pojednawczej i arbitrażowej z dnia 16 kwietnia rb. o wgrupowanie do taryfy urzędniczej urzędników podlegających obowiązkowi ubezpieczenia w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych i o zawarcie od 1 czerwca taryfy dla urzędników nie podlegających obowiązkowi powyższego ubezpieczenia, donosimy niniejszem uprzejmie, że legalizacja dotąd nie nastąpiła wedle oświadczenia p. komisarza demobilizacyjnego przedstawicielowi Zespołu związków urzędniczych z powodu wniesienia sprzeciwu przez związek pracodawców i p. Guta imieniem Z. Z. P. U. Pan minister pracy i opieki społecznej nie może legalizować wyroku wzgl. orzeczenia przeciw któremu wnoszą sprzeciw pracodawcy i pracownicy.

Wobec stwierdzenia powyższego na wczorajszym posiedzeniu Zespołu związków urzędniczych zapadła uchwała nie dopuszczać przedstawicieli Z. Z. P. U. do wspólnych wystąpień przed komisją pojednawczą i arbitrażową i donieść o powyższem komisarzowi demobilizacyjnemu i przewodniczącemu komisji pojednawczej i arbitrażowej z uwagą, że p. Gut reprezentuje taką nikłą ilość zorganizowanych w Z. Z. P. U. pracowników umysłowych, iż protest ten nie może być brany pod rozwagę, jako wyraz opinii ogółu pracowników umysłowych, o czem prosimy uwiadomić naszych członków.“

Unieważniam

zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Katowice, na nazwisko

Gansiniec Teodor z Siemianowic.

Unieważniam

zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Kościan, na nazwisko Wyrwa Jan, Katowice-Karbowia.

Niniejszem unieważniam zgubioną

książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Katowice.

Kowalski Wawrzyniec.

Chcesz otrzymać posadę?

Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żółkiew 42. Kursy wyuczają listownictwa: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa kaligrafji, pisanja na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Zgadzacie prospektów.

CYTELNICY!

Ważne uroczystości rodzinne: Zareczyny, zaślubiny, wesela srebrne i złote, wspomnienia, pośmiertne ogłoszajcie w nasz. gazecie.